

Mateusz Filipczak

Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2013 r. (I KZP 24/12)*

„Występek określony w art. 231 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych, znamiennych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym”.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zajął po raz kolejny stanowisko w zakresie charakteru przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., zajmując przeciwnostawne stanowisko w stosunku do linii orzeczniczej¹ kwalifikującej ten typ rodzajowy do kategorii czynów formalnych, na rzecz materialnego charakteru przestępstwa. Z dogmatycznego punktu widzenia teza orzeczenia jest nad wyraz interesująca, gdyż stanowi kolejny głos w długoletnim, nierozstrzygniętym sporze doktrynalnym, mającym wszak niebagatelne znaczenie dla funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego, z uwagi na wyznaczenie granic² odpowiedzialności karnej za zachowania funkcjonariuszy publicznych w sferze *imperium*³. Pomimo oczywiście znaczącego

* Baza orzeczeń SN dostępna pod adresem < <http://www.sn.pl/orzecznictwo> >, [30.04.2013].

¹ Postanowienie SN z 25 II 2003 r., WK 3/03, OSNKW 2003, nr 5/6, poz. 53; wyrok SN z 2 XII 2002 r., IV KKN 273/01, LEX nr 74484; wyrok SN z 19 XI 2004 r., III KK 81/04, OSNwSK 2004, poz. 2127; wyrok SN z 4 XII 2007 r., IV KK 276/07, LEX nr 351211; wyrok SN z 17 XII 2008 r., III KK 372/08, „Biuletyn Prawa Karnego” 2009, nr 2, poz. 18; wyrok SN z 7 IV 2010 r., IV KK 10/10, LEX nr 583896.

² Zakres odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych jest oczywiście wyznaczany także przez inne typy rodzajowe przestępstw, odnoszące się do różnych sfer działalności państwa, jak choćby art. 296 k.k., zob. wyrok SN z 2 VI 2009 r., IV KK 11/09, LEX nr 512109; A. Lisowska, Glosa do wyroku SN z 2 VI 2009 r., IV KK 11/09, LEX/el., 2010.

³ A. Barczak-Oplustil, *Komentarz do art. 231 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*,

wpływu głosowanej uchwały na rozważania nad istotą przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., teza w niej zawarta nie zasługuje na aprobatę, co również dotyczy jej uzasadnienia. Pomimo licznych odwołań do dorobku doktryny prawa karnego, można zarzucić SN zbyt uproszczenie interpretacji znamienia „działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego”.

Istotne dla sporu wokół charakteru omawianego przestępstwa jest rozstrzygnięcie relacji między dwiema grupami podziału typów czynów zabronionych: z jednej strony na przestępstwa formalne i materialne, z drugiej – na przestępstwa naruszenia dobra prawnego oraz zagrożenia dla dobra prawnego. Kryterium rozróżnienia pierwszej z wymienionych kategorii opiera się w uproszczeniu na treści znamion czynu zabronionego⁴, do których może należeć skutek, rozumiany jako zmiana w świecie zewnętrznym, choć ontologicznie dająca się oddzielić od samego czynu⁵ (przestępstwo materialne). Natomiast gdy dokonanie czynu zabronionego nie jest uzależnione od wystąpienia owej zmiany, wówczas czyn ten określany jest mianem przestępstwa formalnego. Z kolei do drugiego z wymienionych podziałów stosuje się kryterium oddziaływania znamienia czasownikowego na przedmiot ochrony⁶, które może polegać na naruszeniu dobra prawnego, konkretnym⁷ zagrożeniu naruszeniem dobra prawnego, abstrakcyjnym zagrożeniu⁸ dla dobra prawnego. W literaturze obecnie przeważa pogląd⁹

t. II, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 990; wyrok SN z 2 VI 2009 r., IV KK 11/09, LEX nr 512109.

⁴ K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 136–137.

⁵ D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia: analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 86 i 117; K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 137; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2010, s. 59.

⁶ D. Gruszecka, *op. cit.*, s. 86; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 172; L. Gardocki, *op. cit.*, s. 86–88.

⁷ Polegającym na realnym zagrożeniu dla dobra prawnego w określonym miejscu i czasie, E. Hryniewicz, *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012, s. 84; J. Giezek, *Narażenie na niebezpieczeństwo oraz jego znaczenie w konstrukcji czynu zabronionego*, PPIA 2002, t. L, s. 118; K. Buchała, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej*, Warszawa 1973, s. 73.

⁸ Na temat istoty „abstrakcyjnego zagrożenia” zob. D. Gruszecka, *op. cit.*, s. 75–86 i 244–281; A. Spotoski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 138–162; K. Buchała, *Przestępstwa...*, *op. cit.*, s. 73; E. Hryniewicz, *op. cit.*, s. 79–85.

⁹ K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 138; O. Górniok, *Odpowiedzialność karana menadżerów*, Toruń 2004, s. 53; K. Indeck, A. Liszewska, *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie i o środkach penalnych*, Warszawa 2002, s. 99; E. Hryniewicz, *op. cit.*, s. 38. Odmienne zob. J. Giezek, P. Kardas, *Sporne*

o niepokrywaniu się tych dwóch podziałów, chociaż z uwagi na sposób rozumienia skutku, przestępstwa formalne z istoty swej należą do kategorii abstrakcyjnego zagrożenia dóbr prawnych¹⁰. Stanowisko o pokrywaniu się wymienionych podziałów wynika z braku szerszego omówienia istoty przestępstw konkretnego i abstrakcyjnego zagrożenia dla dobra prawnego¹¹ oraz relacji pojęcia skutku do naruszenia dobra prawnego¹². Przyporządkowywanie przestępstw formalnych do kategorii abstrakcyjnego narażenia, a przestępstw materialnych do kategorii konkretnego zagrożenia, można potraktować jako zasadę, od której jednak występują wyjątki¹³. Istotą wyodrębnienia przestępstw materialnych jest wyłącznie treść znamion czynu zabronionego, do których należy skutek. Oczywiście może mieć on bezpośredni wpływ na przedmiot ochrony, przejawiający się w ten sposób, że w wyniku zmiany w świecie zewnętrznym, ontologicznie różnej od samego czynu, dojdzie do naruszenia dobra prawnego bądź jego realnego (konkretnego) zagrożenia, ale nie musi to nastąpić zawsze. Również w ramach dokonania przestępstw formalnych może dojść do naruszenia dobra prawnego będącego przedmiotem ochrony, polegającym na zlekceważeniu wartości¹⁴, której nośnikiem¹⁵ jest dobro prawne, jeżeli przedmiot czynu typu rodzajowego stanowi jednocześnie ów nośnik dobra prawnego najczęściej o charakterze abstrakcyjnym. Zatem utożsamienie przez SN podziału przestępstw materialnych i formalnych z podziałem przestępstw z naruszenia oraz z narażenia nie zasługuje na akceptację, choć jeszcze nie przesądza o nietrafności tezy orzeczenia.

Sąd Najwyższy przyjmując materialny charakter przestępstwa typizowanego w art. 231 § 1 k.k. słusznie zwrócił uwagę, że należy rozważyć, czy „działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego” stanowi dookreślenie znamienia czasownikowego „przekroczenia uprawnień” lub

problemy przestępstwa działanie na szkodę spółki na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki, „Palestra” 2002, nr 9/10, s. 10–14.

¹⁰ J. Giezek, *Komentarz do art. 13 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 121; P. Kardaś, *Działanie na szkodę spółki – konkretne czy abstrakcyjne narażenie na niebezpieczeństwo*, PiP 2006, nr 6, s. 60.

¹¹ E. Hryniewicz, *op. cit.*, s. 37–38.

¹² Próbę taką podjęła D. Gruszecka, *op. cit.*, s. 86–121.

¹³ E. Hryniewicz, *op. cit.*, s. 35; L. Gardocki, *op. cit.*, s. 87.

¹⁴ K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 138.

¹⁵ F. Liszt, *Lehrbuch des Deutschen Strafrecht*, Berlin 1903, s. 141, cyt. za: R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 189; por. K. Buchała, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 219.

„niedopełnienia obowiązków”, czy też wskazuje na odrębną od zachowania zmianę w świecie zewnętrznym, czym przesądza o skutkowym charakterze przestępstwa. Sąd Najwyższy jednak dokonał interpretacji rozkładając na czynniki pierwsze „działanie na szkodę”, „interes publiczny lub prywatny” oraz wymienione w przepisie znamiona czasownikowe, nie doszukując się przy tym ich bezpośredniego powiązania, przyjmując tym samym, iż działanie na szkodę określa znamię skutku. Argumentem przemawiającymi za wymienioną tezę, według oceny składu orzekającego, jest wykładnia językowa, która wskazuje na pewną kauzalność: „że szkoda (a co najmniej możliwość jej powstania) występuje poza samym działaniem i jest jego następstwem”, przytaczając również stanowisko Piotra Kardasa¹⁶. Takie rozumienie pojęcia „działać”, zasługuje na akceptację, ale nie przesądza o skutkowym charakterze przestępstwa. Sam fakt wskazania na kauzalność, przy niedookreśleniu jego stopnia, jako „bezpośredniego” bądź w inny sposób, wskazujący na „realność” zagrożenia, nie uprawnia do uznania typu rodzajowego posługującego się wskazanym sformułowaniem, jako czynu z konkretnego zagrożenia dla dobra prawnego, a zatem jedynie dalsza analiza znamion czynu w kontekście pogłębionej interpretacji językowej oraz wykładni systemowej i funkcjonalnej może prowadzić do wniosku o konkretnym charakterze zagrożenia z art. 231 § 1 k.k. Takiej analizy dokonał zresztą przytaczany w uzasadnieniu autor¹⁷. W tym zakresie SN dokonał zatem pewnego uproszczenia, które dotyczy także dalszej części uzasadnienia, a wynika z niedostrzeżenia niejednorodności kategorii przestępstw abstrakcyjnego zagrożenia¹⁸. Przestępstwa należące do wskazanej grupy, pomijając już inne ich podziały prezentowane w doktrynie niemieckiej¹⁹, można podzielić na dwie²⁰ zasadnicze podkategorie: „właściwych” przestępstw abstrakcyjnego zagrożenia oraz szczególnych²¹ (abstrakcyjno-konkretnych, potencjalnego zagrożenia, *Eignungsdelikte*)²² przestępstw abstrakcyjnego zagrożenia.

¹⁶ P. K a r d a s, *op. cit.*, s. 65–67.

¹⁷ *Ibid.*, s. 66–68.

¹⁸ A. Z o l l, *Odpowiedzialność karna za czyn niesprowadzający zagrożenia dla dobra prawnego*, w: *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa. Materiały III Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2007, s. 15; D. G r u s z e c k a, *op. cit.*, s. 269.

¹⁹ D. G r u s z e c k a, *op. cit.*, s. 262–281 i literatura tam podana.

²⁰ Możemy wyróżnić także trzecią grupę przestępstw z abstrakcyjnego narażenia, będących *sui generis* przygotowaniem, jednak zagadnienie to nie jest związane z przedmiotem głosowanej uchwały.

²¹ A. S p o t o w s k i, *op. cit.*, s. 173.

²² E. H r y n i e w i c z, *op. cit.*, s. 19–21 i 164, przyp. 23 i 24.

Sąd Najwyższy, wyjaśniając istotę abstrakcyjności zagrożenia przy przestępstwach z narażenia abstrakcyjnego na niebezpieczeństwo, dokonał uproszczenia nie do zaakceptowania, spłycając problemy interpretacyjne. W ocenie sądu, „Fundamentalnym kryterium rozróżnienia tych typów przestępstw jest ustawowe określenie istoty odpowiedzialności karnej za konkretnie opisane przestępstwo – czy odpowiedzialność ta zależy od samego ujętego w znamiona czasownikowe zachowania się sprawcy, niezależnie od tego czy wywołuje ono jakikolwiek skutek (narażenie abstrakcyjne)”, a zatem przestępstwa tego typu definiowane są w sposób negatywny²³, przez uznanie, że naruszenie bądź konkretne zagrożenie nie należy do znamion czynu zabronionego. Takie stanowisko również nie może znaleźć poparcia²⁴ z uwagi na wspomnianą niejednorodność kategorii przestępstw abstrakcyjnego zagrożenie, do których przyporządkowuje się typy czynów zabronionych, niekiedy bardzo od siebie różnych²⁵, jak choćby art. 178a § 1 k.k., art. 182 k.k. czy art. 302 § 2 k.k. Sąd Najwyższy, dokonując krótkiej analizy „niebezpieczeństwa” rozumianego, jako niebezpieczeństwo – stan albo niebezpieczeństwo – ocenę²⁶, odwołując się do rozumienia konkretnego zagrożenia w ujęciu Władysława Woltera²⁷, przyjmuje jednocześnie rozumienie abstrakcyjnego zagrożenia, jako niebezpieczeństwa – oceny, której dokonał ustawodawca: „Abstrakcyjność tego narażenia nie wynika zatem z tego, że te przestępstwa nie stwarzają zagrożenia dla dóbr chronionych prawem, ale z tego, iż stwarzane przez nie niebezpieczeństwo nie należy do znamion ustawowych i nie wymaga dowodzenia, gdyż tkwi już w samym znamieniu czasownikowym (czynnościowym)”. Tak rozumiana „abstrakcyjność” mogłaby się spotkać z akceptacją gdyby ograniczyć ją wyłącznie do wspomnianych „właściwych” przestępstw abstrakcyjnego zagrożenia, których dokonanie charakteryzuje się właśnie „domniemanym” albo „generalnym” (tzn. generalnie prowadzącym do naruszenia/realnego zagrożenia)²⁸ niebezpieczeństwem, tkwiącym w samych znamieniu czasownikowym. Nie znajduje jednak zastosowania w przypadku przestępstw po-

²³ D. Gruszecka, *op. cit.*, s. 268–269 i literatura tam podana.

²⁴ Zob. *ibid.*, s. 269–281 i literatura tam podana.

²⁵ *Ibid.*, s. 274, przyp. 625: „Pojęcie abstrakcyjne *Gefährungsdelikte* łączy bowiem różnorakie typy w jedną amorficzną masę”.

²⁶ J. Giezek, *Narażenie...*, *op. cit.*, s. 114–116; D. Gruszecka, *op. cit.*, s. 79.

²⁷ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 65.

²⁸ Na temat uzasadnienia tworzenia typów abstrakcyjnego zagrożenia zob. R. Dębski, *Karalność usiłowania nieudolnego*, RPEiS 1999, R. LXI, z. 2, s. 115; D. Gruszecka, *op. cit.*, s. 262–278.

tencjalnego zagrożenia, których dokonanie charakteryzuje się możliwością zagrożenia²⁹. Przyjęcie zatem takiego toku rozumowania doprowadziłoby organ stosujący prawo do uznania w przypadku czynu z art. 182 § 1 k.k., że każda realizacja znamienia czasownikowego prowadzi potencjalnie do zagrożenia o jaki mowa w przepisie. Tym samym w myśl dalszej wypowiedzi SN stwierdzającej, że: „do zakresu zastosowania norm sankcjonowanych [...] wynikających z przepisów typizujących ten typ przestępstw nie należą jakiegokolwiek konsekwencje (skutki) wynikające ze zrealizowania owego »znamienia czynnościowego« – konsekwencje te dla zastosowania normy są po prostu obojętne”, zagrożenie dla dobra prawnego jest domniemane, charakteryzujące się niewzruszalnością, skoro jest ono obojętne dla zastosowania normy. Zatem SN, po pierwsze, dokonał nieuzasadnionego uogólnienia, wynikającego, jak już była mowa, z niedostrzeżenia niejednolitości kategorii przestępstw z narażenia abstrakcyjnego. Po drugie, nie dostrzegł w ogóle problemu badania przeciwdowodu braku zagrożenia³⁰, zajmując jednocześnie stanowisko w zakresie dopuszczalności wskazanej koncepcji przeciwdowodu, przyjmując jej niedopuszczalność. Jakkolwiek to zapatrywanie na wskazany problem należy w pełni podzielić, z tym zastrzeżeniem, że absolutnie nie dotyczy tzw. przestępstw konkretno-abstrakcyjnych, do których potencjalność zagrożenia dla dobra prawnego należy do zespołu znamion czynu zabronionego. Tym samym w obrębie tej grupy przestępstw, tzw. przeciwdowód braku zagrożenia jest koniecznym elementem przypisania odpowiedzialności karnej³¹ w ramach takiego typu czynu zabronionego. W związku z poczynionymi uwagami stwierdzenie SN, sprowadzające się do pytania o rozumienie pojęcia „działania na szkodę”: „Czy jednak takie »zachowanie« sprawcy może pozostawać wyłącznie w sferze jego świadomości, bez wywoływania jakichkolwiek konsekwencji dla świata zewnętrznego? Innymi słowy, czy możliwe jest »działanie na szkodę«, które w ogóle nie stwarza choćby niebezpieczeństwa wyrządzenia tej szkody?”, wydaje się nietrafione, gdyż możliwe jest zakwalifikowanie czynu do kategorii przestępstw formalnych, które stwarza niebezpieczeństwo (potencjalne) wyrządzenia szkody.

²⁹ A. Z o l l, *op. cit.*, s. 15; E. H r y n i e w i c z, *op. cit.*, s. 19–21; J. G i e z e k, *Narażenie...*, *op. cit.*, s. 118–119, przyp. 13.

³⁰ Na temat koncepcji przeciwdowodu braku zagrożenia zob. *ibid.*, s. 125–133; E. H r y n i e w i c z, *op. cit.*, s. 15–17 i literatura tam podana; A. S p o t o w s k i, *op. cit.*, s. 162–168; D. G r u s z e c k a, *op. cit.*, s. 255–256, przyp. 579, przytaczająca część wypowiedzi doktryny niemieckiej.

³¹ E. H r y n i e w i c z, *op. cit.*, s. 16–17.

Nie zasługuje na akceptację również odwołanie się przez SN do fragmentu uzasadnienia orzeczenia TK³², w którym stwierdza, że „Operatywna oraz doktrynalna interpretacja pojęcia «działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego» definiuje je jako poważne i konkretne prawdopodobieństwo (niebezpieczeństwo) powstania szkody” przesądzającego jakoby o materialnym charakterze przestępstwa. Ową konkretność prawdopodobieństwa można odczytać jako wskazanie na wyraźne skonkretyzowanie interesu publicznego lub prywatnego. Zatem przekroczenie uprawnień bądź niedopełnienie obowiązków potencjalnie prowadzi do naruszenia tak dookreślonych dóbr. Natomiast „poważność” stanowić może wskazówkę dla oceny takich dóbr, jako interesu publicznego lub prywatnego. Do takich wniosków skłaniają dalsze rozważania TK, następujące w tym samym punkcie uzasadnienia, dotyczące rozumienia pojęcia interesu publicznego oraz prywatnego.

W dalszej kolejności SN podejmuje ważki dla praktyki wymiaru sprawiedliwości problem rozróżnienia deliktu dyscyplinarnego od czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. Powołaniu się jednak na wykładnię systemową i teleologiczną w odniesieniu do zakreślenia linii rozgraniczającej delikt dyscyplinarny od czynu zabronionego, przy poczynionych już uwagach, można postawić jeden, ale jak się wydaje, poważny zarzut. Mianowicie problemy dowodowe nie mogą mieć wpływu na wykładnię znamion czynu zabronionego, chociaż dopuszczalne byłoby w tym kierunku formułowanie o określonej treści postulatów *de lege ferenda*. Poszukując zatem kryteriów pozwalających na rozgraniczenia odpowiedzialności dyscyplinarnej od karnej, należałoby odwołać się do wspomnianej już konkretyzacji interesu publicznego lub prywatnego, który musi wynikać z prawa materialnego, a nie z samej właściwej procedury³³. Tak wyznaczona linia oddzielająca dwa odmienne reżimy odpowiedzialności prawnej funkcjonariusza publicznego pozbawiona jest dowolności wynikającej z niejednoznaczności i nieostrości kryteriów stopnia społecznej szkodliwości³⁴, do których odwoływał się SN w głosowanej uchwale, gdyby uznano czyn z art. 231 § 1 k.k. za przestępstwo formalne.

³² Wyrok TK z 9 VI 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 50.

³³ Wyrok SN z 7 II 2013 r., WA 1/13, LEX nr 1277838; tak również częściowo wyrok SN z 17 XII 2008 r., III KK 372/08, LEX nr 491431.

³⁴ Zob. również wyrok SA z 10 III 2011 r., II AKa 213/10, LEX nr 787381; wyrok SN z 7 IV 2010 r., IV KK 10/10, LEX nr 583896. Kryterium różniącym delikt dyscyplinarny od czynu zabronionego może stanowić również strona podmiotowa, choć powinno być ono traktowane pomocniczo, zob. wyrok SN z 4 XII 2007 r., IV KK 276/07, LEX nr 351211; wyrok SN z 11 V 2007 r., WA 22/07, OSNwSK 2007, poz. 1045.

Przechodząc do zajęcia stanowiska w zakresie charakteru przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. nie sposób zgodzić się z wyrażonym w tezie zapatrywaniem SN, wskazującym na charakter materialny czynu z art. 231 § 1 k.k. Omawiane przestępstwo należy do kategorii przestępstw potencjalnego zagrożenia dla dobra prawnego³⁵, z uwagi na brak wyraźnych podstaw dla przyjęcia rozumienia znamienia „działanie na szkodę” jako dającego się oddzielić do samego czynu, skutku rozumianego jako zmiana sytuacyjna stwarzająca realne zagrożenie dla dobra prawnego. W znaczeniu językowym wskazane sformułowanie „działać na szkodę” należy rozumieć jako dookreślające przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków jako potencjalnie prowadzące do powstania szkody. Uznanie charakteru skutkowego przestępstwa wydaje się stanowić w tym przypadku wykładnię *contra legem*, wszak gdyby racjonalny ustawodawca chciał ukształtować czyn jako przestępstwo konkretnego zagrożenia, posłużyłby się sformułowaniem „sprowadza niebezpieczeństwo” albo „naraża na niebezpieczeństwo”³⁶. Ponadto wskazanie na „kausalność” przy znamieniu działania na szkodę skutkuje (w zgodzie z istotą przestępstw konkretno-abstrakcyjnych) koniecznością, dla przypisania odpowiedzialności karnej, przeprowadzenia badania istnienia związku przyczynowego, sprowadzającego się do generalnego związku między zachowaniem określonego rodzaju a możliwością wyrządzenia szkody³⁷.

³⁵ Zob. postanowienie SN z 25 II 2003 r., WK 3/03, OSNKW 2003, nr 5/6, poz. 53; wyrok SN z 19 XI 2004 r., III KK 81/04, OSNwSK 2004, poz. 2127. Por. J. Wojciechowski, *Kodeks karny: komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 445.

³⁶ O. Górniok, *op. cit.*, s. 54.

³⁷ E. Hryniewicz, *op. cit.*, s. 161.